

# Skreczko, Adam

---

## Odwiedziny duszpasterskie rodzin jako okazja do kształtowania kultury pedagogicznej rodziców

---

Studia Teologiczne 27, 137-148

---

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. ADAM SKRECZKO

## ODWIEDZINY DUSZPASTERSKIE RODZIN JAKO OKAZJA DO KSZTAŁTOWANIA KULTURY PEDAGOGICZNEJ RODZICÓW

**Treść:** Wstęp; 1. Potrzeba wzbogacania świadomości pedagogicznej rodziców; 2. Odwiedziny duszpasterskie; 3. Kolęda; 4. Przywitanie nowo przybyłych do parafii; 5. Udział w uroczystościach rodzinnych; 6. Akcja charytatywna; 7. Odwiedziny chorych i niepełnosprawnych; 8. Odwiedziny rodzin z dziećmi zaniedbanymi wychowawczo.

### Wstęp

Kapłan, przez przyjęcie urzędu posługiwania duszpasterskiego, jest zobowiązany na mocy Kodeksu Prawa Kanonicznego do odwiedzania parafian celem wzajemnego poznania się. Czytamy tam: „proboszcz winien nawiedzać rodziny, uczestnicząc w troskach wiernych, zwłaszcza niepokojach i smutku oraz umacniając ich w Panu, jak również – jeśli w czymś nie domagają – roztropnie ich korygując. (...) Stara się wreszcie o to, by małżonkowie i rodzice otrzymali pomoc do wypełniania własnych obowiązków oraz popiera wzrost życia chrześcijańskiego w rodzinach” (KPK, kan. 529 § 1).

Odwiedzin powinien dokonywać ksiądz, ale jest to też zadanie świeckich pracowników duszpasterstwa rodzin, których H. Krzyszczyk proponuje określać w tym przypadku mianem „powierników rodzin”<sup>1</sup>. Pracownik duszpasterstwa rodzin przez te odwiedziny zyskuje możliwość poznania mieszkańców swojej parafii, warunków, w jakich żyją oraz potrzeb, które mają. Odwiedziny duszpasterskie w rodzinie mogą i powinny być okazją do troski o kulturę pedagogiczną wiernych. Ma to szczególne, niezastąpione znaczenie w przypadku rodzin, w których przeżywanie różnorodnych trudności połączone jest z równoczesnym osłabieniem wiary i więzi ze wspólnotą parafialną. Bo gdy się do takich ludzi nie wyjdzie,

<sup>1</sup> Por. H. KRZYSZCZYK, *Towarzystwo małżeństwu i rodzinie w parafii*, w: Komisja Episkopatu Polski Duszpasterstwa Ogólnego, *Ewangelizacja wspólnoty małżeńskiej i rodzinnej. Program Duszpasterski na rok 1993/94*, Katowice 1993, s. 493.

oni sami najczęściej nie zwrócą się o pomoc do Kościoła<sup>2</sup>. Postawa taka wzorowana jest na postępowaniu Jezusa, który przyszedł „szukać i zbawić to, co zginęło” (Łk 19,10). Tak więc, dzięki rozeznaniu aktualnych problemów pracownik duszpasterstwa rodzin zdobywa lepsze uwrażliwienie na nie i może skuteczniej inicjować odpowiednie działania oraz kierować adekwatną pomoc, także w dziedzinie wychowania potomstwa.

Najpierw należy dostrzec potrzebę pomocy rodzicom w wypełnianiu ich zadań wychowawczych, aby potem należycie wykorzystywać w tym celu wszelkie okazje duszpasterskiego kontaktu.

## 1. Potrzeba wzbogacania świadomości pedagogicznej rodziców

Kościół katolicki widzi potrzebę pedagogizacji rodziców głównie w sferze wychowania religijnego, jak również kompetencji wychowawczych<sup>3</sup>. Biskup Adam Lepa twierdzi wręcz, że „zadanie pedagogizowania rodziców jest podstawową funkcją katechetycznej misji Kościoła”<sup>4</sup>. Istnieje wielka potrzeba wsparcia rodziny przez Kościół, w należytych przeciwdziałaniu rosnącym zagrożeniom i podjęciu nowych wyzwań<sup>5</sup>. Wprawdzie rodzicielstwa, w jego najgłębszym sensie, nie da się nauczyć z podręczników nawet najlepszych, ale równocześnie wiedza, refleksja i świadoma dobra wola wypełniania tego powołania w sposób jak najlepszy potrzebna jest każdemu z rodziców.

Pożądaną rzeczą jest zdobycie wiedzy i umiejętności wychowawczych przed zawarciem małżeństwa, ale nie należy wykluczać ustawicznego procesu jej pogłębiania już w trakcie pełnienia obowiązków rodzicielskich. Proces ludzkiego rozwoju nie kończy się bowiem w momencie zawarcia małżeństwa i wydania na świat potomstwa. Trwa on nadal i nie jest już tak

---

<sup>2</sup> A. POTOCKI, *Odwiedziny kołędowe w parafii*, w: Komisja Episkopatu Polski Duszpasterstwa Ogólnego, *Ewangelizacja wspólnoty małżeńskiej i rodzinnej. Program Duszpasterski na rok 1993/94*, Katowice 1993, s. 541-543.

<sup>3</sup> Por. T. MAKOWSKI, *Religijno-moralna żywotność współczesnej rodziny polskiej katolickiej. Refleksje socjologiczno-pastoralne*, „*Studia Gnesnensia*” 3(1977), s. 109-188; L. CORRADINI, *Wychowanie religijne w rodzinie*, „*Communio*” 2(1982) z. 5, s. 51-63; K. BEŁCH, *Życie religijne w rodzinie polskiej*, „*Zeszyty Naukowe KUL*”, 24(1981), nr 2-4, s. 43-60; A. JAGIEŁŁO, *Rodzina a rozwój postaw religijnych*, Wrocław 1987; C. ROGOWSKI, *Przekaz wiary w sytuacji współczesnego pluralizmu religijno-pedagogicznego*, „*Ateneum Kapłańskie*” 86(1994) nr 513-514, s. 192-202.

<sup>4</sup> A. LEPA, *U podstaw duszpasterskiej pedagogizacji rodziców*, „*Katecheta*” 6(1980), s. 155.

<sup>5</sup> A. JAGIEŁŁO, *Kultura religijna rodziny a postawy religijne członków*, „*Colloquium Salutis. Wrocławskie Studia Teologiczne*”, 1986-87 t. 18-19, s. 281-306.

samoistny, jak ten uzależniony od bodźców wychowawczych. Pozostaje jako szansa i możliwość, a zależy od tego, czy człowiek tę szansę i możliwość pozna i podejmie, czyli zaangażuje się we własny rozwój. Takie zaangażowanie jawi się jako oczywiste, gdy ktoś dalej kształci się, np. w szkole dla zaocznych albo tylko kończy kurs prawa jazdy czy języka obcego. Ale rozwój człowieka jest wielokierunkowy, wielotorowy i trwa przez całe życie<sup>6</sup>.

Ustawiczne wzbogacanie świadomości pedagogicznej rodziców powoduje podnoszenie i poprawę jakości ich oddziaływania pedagogicznego na dzieci. W czasach nowożytnych, zwłaszcza dzięki inspiracji papieża Leona XIII i Piusa XI<sup>7</sup>, członkowie Kościoła zwrócili ponownie większą uwagę na rolę rodziców chrześcijańskich w wychowaniu dzieci. Swoisty przełom przyniósł Sobór Watykański II, który mocno zaakcentował fundamentalną rolę rodziny w życiu Kościoła i społeczeństwa (por. KDK 47-52). Sobór podkreślił przy tym religijną funkcję rodziny, która powinna być sprawowana we wszystkich możliwych kierunkach z pełnym zaangażowaniem wewnętrznym członków rodziny (por. DWCH 3, 5) oraz uwybraźnił fakt, że to właśnie rodzice są pierwszymi pośrednikami wiary (por. DWCH 3, KDK 52)<sup>8</sup>. Sobór wezwał też wszystkich chrześcijan do wsparcia rodziny (por. KDK 52) oraz podkreślił potrzebę tworzenia koalicji wychowawczej rodziców z Kościołem i państwem (por. DWCH 3, 6).

Czasy posoborowe więc stały się okresem intensywnego wsparcia rodziny przez Kościół, w tym dążenia członków Kościoła do podnoszenia kultury pedagogicznej rodziców. Widać to zwłaszcza za pontyfikatu papieża Jana Pawła II, zwanego przez wielu „papieżem rodzin”. Papież z Polski w wielu dokumentach i w czasie wielu wystąpień akcentował pierwszeństwo rodziców w dziele wychowania swoich dzieci oraz zwracał uwagę na potrzebę wsparcia pedagogicznego rodziców przez Kościół, jak i inne podmioty wychowawcze, które w udzielaniu wymienionego wsparcia powinny kierować się zasadą pomocniczości. Ilustracją tych tendencji jest zwłaszcza Adhortacja apostolska *Familiaris consortio*, którą określa się jako „magna carta” kościelnego duszpasterstwa rodzin. Adhortacja stwierdza m.in. że:

---

<sup>6</sup> J. MAJKA, *Wychowanie chrześcijańskie – wychowaniem personalistycznym*, w: F. Adamski (red.), *Wychowanie w rodzinie chrześcijańskiej*, Kraków 1984, s. 51.

<sup>7</sup> Wśród najważniejszych wypowiedzi papieża należy wymienić encykliki: LEON XIII, Encyklika *Arcanum divinae sapientiae* (10.02.1880); PIUS XI, Encyklika *Casti connubii* (31.12.1930); PIUS XI, Encyklika *Divini illius Magistri* (31.12.1929).

<sup>8</sup> Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes* (7.12.1965), w: *Sobór Watykański II. Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, Poznań 1968, s. 537-620; Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim *Gravissimum educationis* (28.10.1965), w: tamże, s. 313-324.

„Rodzina jest pierwszą, lecz nie jedyną wspólnotą wychowawczą. Państwo i Kościół mają obowiązek służenia rodzinom wszelkimi możliwymi formami pomocy, aby rodziny mogły prawidłowo wypełniać swe zadania wychowawcze. W tym celu, zarówno Kościół, ja i państwo, powinny tworzyć i popierać te instytucje i taką działalność, których słuszenie domagają się rodziny: pomoc winna być proporcjonalna do niewystarczalności rodziny” (FC 40; por. także: 36-41).

## 2. Odwiedziny duszpasterskie

Odwiedziny duszpasterskie mogą przybierać różne formy. Sięgając do doświadczeń duszpasterstwa w naszym kraju, należy zauważyć, że Instrukcja Prymasa Polski Stefana Wyszyńskiego wydana w tej sprawie z 1963 roku mówi o dwóch podstawowych formach wizyty duszpasterskiej w rodzinie. Pierwszą z nich jest wizyta duszpasterska odbywana systematycznie raz do roku, zwana kolędą. Drugą zaś jest wizyta duszpasterska odbywana systematycznie w ciągu roku w dni dogodne dla parafian, zwłaszcza w soboty i niedziele<sup>9</sup>. W polskiej tradycji zakorzeniła się głównie ta pierwsza.

Wizyta duszpasterska służy nie tylko rodzinom mającym problemy, ale jest też dowodem uznania dla rodzin żyjących głębiej wiarą oraz zachętą do lepszego ukierunkowania działań apostolskich<sup>10</sup>. Należy przy tym zaznaczyć, że choć wskaźniki maleją, to jeszcze w roku 1985 co najmniej połowa polskiego społeczeństwa ciągle przejawiała chęć utrzymywania relacji ze swoim duszpasterzem<sup>11</sup>. Jednak nie jest powszechnie przyjętą w naszym Kościele praktyką zapraszanie księdza (poza kolędą) do swoich domów. Świeccy czasami ze zdziwieniem przyjmują propozycję odwiedzin, nie będąc przyzwyczajeni do takiej formy życia parafialnego. Przyczyna wydaje się leżeć po stronie duchownych, którzy nie chcą lub nie mają na to czasu – są przeładowani katechezą lub innymi zajęciami.

Współcześni teologowie pastoraliści zalecają jeszcze inne formy. Oprócz kolędy proponują: przywitanie nowo przybyłych do parafii, udział w uroczystościach rodzinnych, akcję charytatywną oraz odwiedziny chorych i niepełno-

---

<sup>9</sup> Por. Instrukcja Prymasa Polski kard. S. Wyszyńskiego w sprawie wizytacji duszpasterskiej parafii przez proboszcza, w: *Prawodawstwo Kościoła w Polsce 1961-1970*, t. 2, z. 4, Warszawa 1974, s. 90.

<sup>10</sup> B. MIERZWIŃSKI, *Elementy teologii praktycznej małżeństwa i rodziny*, w: K. Majdański (red.), *Teologia małżeństwa i rodziny*, Warszawa 1980, s. s. 215-216.

<sup>11</sup> Por. K. NAWROCKI, *Kontakty parafian z duszpasterzem*, „Homo Dei” 3(1985), s. 214.

sprawnych<sup>12</sup>. Należy zauważyć jeszcze jedną formę, która dla podjętego tematu może okazać się najważniejsza. Chodzi mianowicie o odwiedziny rodzin z dziećmi zaniedbanymi wychowawczo. Przyjrzyjmy się teraz wspomnianym formom pod kątem wykorzystania ich dla podnoszenia kultury pedagogicznej rodziców. O potrzebie takiej działalności świadczy choćby ten fakt, że rodzicom coraz trudniej w dzisiejszych czasach realizować funkcję wychowawczą. Kościół nie może pozostać bierny i powinien wykorzystywać wszystkie możliwe sposoby, aby wesprzeć rodzinę w realizacji zadań związanych z rodzicielstwem.

### 3. Kolęda

Kolęda jest w Polsce podstawową i powszechnie stosowaną praktyką duszpasterską z okazji Świąt Bożego Narodzenia. II Polski Synod Plenarny mówi wyłącznie o niej zaznaczając, że ma ona na celu nawiązanie lub pogłębienie kontaktu z rodziną<sup>13</sup>. Również Dyrektorium Duszpasterstwa Rodzin, wymienia jedynie tę formę odwiedzin i zaleca podtrzymywanie tej tradycji. Wymieniony dokument zwraca uwagę, że kolęda powinna obejmować całość parafii, tj. wszystkie rodziny, również te obojętne religijnie i zaniedbane oraz innych wyznań lub niewierzących. Kolęda ma być czasem modlitwy, błogosławieństwa domu, głębokiej rozmowy duszpasterskiej oraz zapoznania się ze stanem religijno-moralnym rodziny (por. DDR, 56).

Warto spojrzeć realistycznie na tę formę kontaktu księdza z wiernymi, co posłuży w ostatniej części opracowania do podjęcia prób sformułowania postulatów idących w kierunku wykorzystania jej do oddziaływania wychowawczego na rodziców.

Jak wynika z sondażu, który na zlecenie „Niedzieli” przeprowadził Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego w styczniu 2008 roku, wierzący i praktykujący katolicy chcą przyjmować księdza po kolędzie w Polsce<sup>14</sup>. 76, 3 proc. z nich uważa, że to bardzo dobra metoda budowania poczucia wspólnoty parafialnej.

---

<sup>12</sup> *Kapłani i diakoni w posłudze współczesnemu małżeństwu i rodzinie w świetle najnowszych wskazań Kościoła*, <http://209.85.129.132/search?q=cache:4Xz9nldiNgMJ:www.seminare.pl/18/biele.doc+R.+Biele%C5%84&cd=2&hl=pl&ct=clnk&gl=pl> (20.05.2009); por. B. Mierzwiński, *Elementy teologii praktycznej...*, s. 215-218.

<sup>13</sup> „wizyta duszpasterska, jaką duszpasterze składają swoim wiernym przy okazji tzw. kolędy, powinna służyć pomocą w nawiązywaniu lub pogłębieniu kontaktu z rodzinami”. Konferencja Episkopatu Polski, *II Polski Synod Plenarny (1991-1999)*, Poznań 2001, s. 44.

<sup>14</sup> Por. *Sondaż „Niedzieli”: Polacy chcą księdza po kolędzie*, <http://www.ewangelizacja.pl/sondaz-niedzieli-polacy-chca-ksiedza-po-koledzie/> (20.05.2009)

Socjolodzy z Instytutu zapytali ankietowanych czy przyjmują księdza „po kolędzie” i czym jest dla nich wizyta duszpasterska? Czy zwyczaj składania ofiar kolędowych należy porzucić oraz dlaczego ankietowani składają te ofiary? Pytali również, czy księża nie powinni częściej składać wizyt duszpasterskich w rodzinach parafii? Z sondażu wynika, że 95,7 proc. katolików praktykujących, uczestniczących w badaniu zawsze przyjmuje księdza po kolędzie, a jedynie 4,3 proc. przyjmuje księdza czasami.

„Dla katolików kolęda jest wydarzeniem stricte religijnym. Taki wniosek nasuwa się z odpowiedzi na drugie pytanie: czym dla Pana, Pani jest kolęda? Dla 42 proc. to możliwość modlitwy w domu z księdzem, niemal co trzeci ceni kolędę jako okazję do nieformalnej rozmowy z kapłanem na temat parafii. Tylko dla co piątego katolika kolęda ma inny wymiar jako: okazja do nieformalnej rozmowy o sprawach rodzinnych (10,3 proc.) i rutynowa wizyta (9,9 proc.). Co dziesiąty uważa, że to coś innego (9,3 proc.)” – pisze na łamach „Niedzieli” ks. Paweł Rozpiątkowski<sup>15</sup>.

Bardzo ciekawie, jak pokazuje sondaż „Niedzieli”, przedstawia się odpowiedź na pytania: Co daje wizyta duszpasterska i o czym ksiądz powinien mówić na kolędzie? „Z odpowiedzi wynika, że ludzie chcą gościć ‘swojego kapłana’, a nie politologa czy działacza społecznego. Kolędę powinny wypełnić sprawy parafii, wiary i rodziny (odpowiednio 38,3 proc., 31,4 proc. i 31,4 proc.)” – komentuje ks. Rozpiątkowski<sup>16</sup>. Również wizyta duszpasterska buduje poczucie wspólnoty parafialnej (76,3 proc.). Kolęda ma jeszcze wpływ na: utwierdzenie w wierze (10,9 proc.), wzmocnienie więzi rodzinnych (6,5 proc.). A jedynie dla 6,3 proc. respondentów wizyta duszpasterska nic nie wnosi.

Cytowany sondaż może nie jest odzwierciedleniem opinii całej społeczności katolików żyjących w naszym kraju na temat kolędy, ale dla naszych analiz jest ważny. Pozwala on bowiem przypuszczać, że ten rodzaj wizyty duszpasterskiej odgrywa pewną rolę w kształtowaniu kultury pedagogicznej rodziców, zwłaszcza gdy idzie o wychowanie religijne dzieci. Kapłan podczas tej wizyty zwraca uwagę na warunki życia dziecka (mieszkanie, miejsce do nauki itp.), następnie relacji rodzinnych, a w końcu preferowanych wartości wychowawczych (w tym również religijnych).

Wizyta duszpasterska w domu rodzinnym jest (może być) ważną okazją do kształtowania kultury pedagogicznej rodziców. Wprawdzie jest to krótka

<sup>15</sup> Por. P. Rozpiątkowski, *Chcemy kolędy*, [http://www.niedziela.pl/arttykul\\_w\\_niedzieli.php?doc=nd200805&nr=5](http://www.niedziela.pl/arttykul_w_niedzieli.php?doc=nd200805&nr=5) (20.05.2009)

<sup>16</sup> Por. tamże.

wizyta, ale zapewnia ona kapłanom bezpośrednie poznanie warunków rodzinnych oraz ułatwia lepsze nawiązanie relacji personalnej i głębsze poznanie problemów wychowawczych dzięki intymności związanej z ograniczeniem spotkania do grona jednej rodziny. Stwarza to możliwość przekazania rodzicom chociaż ogólnych wskazówek wychowawczych<sup>17</sup>. Trudno jest określić, na ile ta okazja jest wykorzystywana realnie. Nie ma badań obrazujących stan rzeczy w naszym kraju. Można jedynie przypuszczać, że przynajmniej częściowo, rodzice korzystają z tych spotkań i uwrażliwiają się na sprawy związane z wychowaniem dzieci, jak też pogłębiają motywacje do samorozwoju. Nie należy oczywiście przeceniać tych spotkań, ale też lekceważyć. Każdy bowiem kontakt duszpasterski powinien być właściwie wykorzystany. Wzorem tu jest sam Chrystus, który chętnie odwiedzał zaprzyjaźnione rodziny np. Marię i Martę.

Kolęda jest więc doskonałą okazją ku temu, aby lepiej się poznać, aby przełamać anonimowość, aby wymienić swoje uwagi czy spostrzeżenia dotyczące życia religijnego rodziny i napotykanym problemów w wychowaniu dzieci konkretnej rodziny. Jest okazją do tego, aby porozmawiać o wątpliwościach, odpowiedzieć na wiele pytań dotyczących wiary i życia religijnego. Wielu ludzi zwykle krępuje się „zawracać księdzu głowę swoimi sprawami”. Stąd kolęda może pomóc przełamać pewne stereotypy i zachęcić do częstszych kontaktów z osobami duchownymi w celu wspólnego poszukiwania rozwiązań na rodzące się problemy wychowawcze. Może to być również okazja do zachęty skorzystania z poradni specjalistycznej, telefonu zaufania, literatury fachowej lub innych istniejących form pomocy rodzinie. Spotkania kolędowe procentują wzrostem wzajemnego zrozumienia i zaufania, stwarzając tym samym możliwość dalszego realnego współdziałania w dziedzinie pedagogizacji rodziców. Ideałem jest, aby spotkanie kolędowe przerodziły się w regularne odwiedziny rodzin w ciągu całego roku, dostosowane do potrzeb i możliwości obydwu stron, bo dopiero wtedy można spodziewać się po nich odpowiednich efektów<sup>18</sup>.

---

<sup>17</sup> Por. R. BIELEŃ, *Kościół Katolicki w Polsce promotorem podnoszenia kultury pedagogicznej rodziców*, w: J. Stala (red.), *Dzisiejsze aspiracje katechezy*, Kielce 2005, s. 385-406.

<sup>18</sup> Tamże.



#### **4. Przywitanie nowo przybyłych do parafii**

Oprócz dorocznej „kolędy”, która jest podstawową i powszechnie stosowaną praktyką duszpasterską obejmującą większość Polaków, wśród innych podstawowych form wizyt duszpasterskich w rodzinie można wymienić przywitanie nowo przybyłych do parafii.

Przywitanie nowych małżeństw lub rodzin, które sprowadzają się do parafii lub właśnie powstały, należy do ważnych momentów duszpasterskich. Istnieje w naszym społeczeństwie stosunkowo duża ruchliwość społeczna, a rodziny te można od początku zaangażować w budowanie wspólnoty parafialnej i otoczyć szczególną troską duszpasterską. Przez przywitanie w parafii ułatwia się tym rodzinom wejście do społeczności lokalnej i dopomaga im się zająć w niej odpowiednie miejsce, co chroni te rodziny, jak i wszystkie pozostałe, przed anonimowością i atomizacją społeczną.

Wymieniona czynność powinna przebiegać w życzliwej atmosferze i zmierzać do nawiązania trwałych kontaktów nowoprzybyłych z duszpasterzem oraz ze wspólnotą lokalną, m.in. przez podanie informacji o życiu parafii – rozkład nabożeństw, możliwości katechez i spotkań, istniejące grupy i wspólnoty oraz zaproszenie do uczestniczenia w tymże życiu.

#### **5. Udział w uroczystościach rodzinnych**

Trzecim rodzajem odwiedzin duszpasterskich w rodzinach jest udział w uroczystościach rodzinnych. Należy podkreślić, że wizyta duszpasterza jest ceniona przez polskich katolików. Podstawowymi okazjami dla tej formy spotkania jest kontekst przyjęcia poszczególnych sakramentów czy sakramentaliów oraz inne wydarzenia np. jakaś rocznica (szczególnie ślubu), urodziny lub imieniny.

Obecność duszpasterza ma być wyrazem obecności Chrystusa w różnych codziennych sprawach małżeńsko-rodzinnych. On sam dał przykład w tym względzie, bowiem w czasie swego ziemskiego życia uczestniczył w radościach i smutkach żydowskich rodzin: wziął udział w godach weselnych w Kanie Galilejskiej, wstąpił do domu Zacheusza, gościł w rodzinie Szymona Piotra, gdzie uzdrowił jego teściową, często przebywał w gronie Łazarza, Marii i Marty.

Wizyta duszpasterska nie może polegać na faworyzowaniu jednych kosztem drugich – poszczególnych członków danej rodziny, czy też różnych rodzin, jak i musi unikać ograniczenia się do samego jedzenia i picia.

W niektórych sytuacjach wskazana byłaby celebracja liturgii domowej, która może zawierać różne modlitwy czy pieśni oraz wspólne czytanie Pisma Świętego i medytację.

Także posługa sakramentalna jest okazją spotkania z rodzicami dzieci przygotowujących się do I Komunii św. i Bierzmowania. Spotkania te pozwalają zorientować się w sytuacji wychowawczej poszczególnych rodzin i następnie zindywidualizowanie oddziaływań wychowawczych, wybranie się do domu, udzielenie wskazówek lub systematycznej pomocy.

Także zaproszenie z okazji Chrztu, I Komunii lub ślubu, czy nawet imienin ułatwia przekazanie autentycznych wartości chrześcijańskich, w bezpośrednim kontakcie z rodziną. Takie oto zalecenie znajdujemy w Instrukcji Duszpasterskiej Episkopatu Polski o udzielaniu sakramentu chrztu świętego dzieciom z 1975 r.: „Duszpasterze powinni wspomagać rodziców po chrzcie dziecka swą troską i radą, zwłaszcza w czasie domowej wizyty duszpasterskiej” (n. 8).

Każda rodzina stanowi osobny przypadek i przedstawia odrębną sytuację duszpasterską. Gdy duszpasterz zdobędzie zaufanie małżonków i ci szczerze otworzą mu swoje serca, ma szansę zorientować się w sytuacji wychowawczej domu i próbować znaleźć odpowiednie sposoby zaradzenia napotykanym trudnościom.

## **6. Akcja charytatywna**

Kolejnym polem realizacji zadania wsparcia i ochrony rodziny z okazji wizyty duszpasterskiej w domach jest akcja charytatywna. Odwiedziny danej rodziny i zapoznanie się na miejscu z jej problemami i bolączkami materialnymi i duchowymi pozwalają na udzielanie im adekwatnej pomocy. Jedną z możliwości działania w tym względzie jest spisanie listy potrzebujących wsparcia z okazji kolędy i na jej podstawie w miarę w najbliższym czasie dokładniejsze rozeznanie problemu dzięki kolejnym odwiedzinom, aby następnie systematycznie służyć wsparciem wymienionym rodzinom. Należy zaznaczyć, że pomocy charytatywnej nie można sprowadzać jedynie do wymiaru materialnego. Akcja charytatywna organizowana w parafii powinna iść w kierunku świadczenia szeroko rozumianego dobra. Takim dobrem może być np. zorganizowanie pomocy dziecku z rodziny patologicznej – oczywiście po rozeznaniu sytuacji i możliwości – w wypełnianiu zadań szkolnych. Dużą rolę odegrać tu może należycie zorganizowany wolontariat. Wystarczyłoby nieraz zorganizowanie świetlicy w sali parafialnej,

w której takie dzieci mogłyby spędzić kilka godzin po szkole. Koszt niewielki takiej opieki, a pożytek dla dziecka duży.

## 7. Odwiedziny chorych i niepełnosprawnych

Oprócz wyżej wymienionych form podstawowych odwiedzin duszpasterskich rodzin można wyróżnić także inne wizyty, które wynikają ze specyficznej sytuacji małżeństwa i rodziny lub poszczególnych ich członków. Wśród przyczyn, które stanowią naglące wezwanie do wizyty duszpasterskiej w konkretnej rodzinie, wymienić można poważną chorobę jednego z członków rodziny<sup>19</sup>, czy niektóre rodzaje niepełnosprawności – np. głuchotę<sup>20</sup>. Duszpasterz lub osoba zaangażowana w duszpasterstwo rodzin może zrobić wiele dobrego rozeznając najpierw sytuację i szukając następnie adekwatnych sposobów pomocy. Może np. ułatwić kontakt z osobami, które potrafią zaradzić istotnym potrzebom, w tym także wychowawczym.

## 8. Odwiedziny rodzin z dziećmi zaniedbanymi wychowawczo

Rodzina, która ma problemy wychowawcze ze swoimi dziećmi wymaga szczególnej troski ze strony księży i pracowników duszpasterstwa rodzin. O zaistnieniu takich trudności najszybciej może przekonać się katecheta lub duszpasterz podczas odwiedzin takiej rodziny. Pierwszym zadaniem jest dobra diagnoza, czyli rozpoznanie przyczyn zaistniałej sytuacji, aby następnie wyjść z właściwą pomocą.

Wizyta taka, powinna być zapowiedziana z odpowiednim wyprzedzeniem i zaplanowana. Indywidualne porozumienie z rodzicami, umożliwia duszpasterzom wyjaśnienie zachowania się dziecka, poznanie jego skłonności, nawyków oraz stosunków panujących w domu. Przy okazji takiej wizyty doświadczony wychowawca może wiele zauważyć (warunki sanitarne, lokalowe, stosunek rodziców do potrzeb dziecka itp.).

Odwiedziny takie pozwalają w dużym stopniu na konstruktywną zmianę dotychczasowych okazywanych im postaw. Chroni wychowawcę przed

---

<sup>19</sup> Por. B. DROŹDŹ, *Duszpasterstwo chorych*, w: R. Kamiński, B. Drożdż (red.), *Duszpasterstwo specjalne*, Lublin 1998, s. 283-284.

<sup>20</sup> Por. K. PÓŁTORAK, *Duszpasterstwo niesłyszących*, w: R. Kamiński, B. Drożdż (red.), *Duszpasterstwo specjalne*, Lublin 1998, s. 187.

ewentualnym uprzedzeniem się do niektórych z nich. Odwiedziny takie mogą ustrzec go przed zbyt dużym faworyzowaniem uczniów uchodzących za wybitnie zdolnych lub cieszących się nie naganną opinią. W szczególności zaś poznawanie uczniów – i idące z nim w parze zrozumienie – umożliwia szeroko pojętą indywidualizację w oddziaływaniach wychowawczych oraz pomaga w nawiązaniu głębszych więzi emocjonalnych, oszczędzając wychowawcy wiele przykrych rozczarowań.

Należy też podkreślić wartość rozmów z rodzicami, które mogą się okazać zachętą do zwrócenia uwagi na ich postawy, czy braki w wiedzy o dziecku, sobie, jako wychowawcy, jak też wychowaniu. Jednak przez takie krótkie spotkanie wiele osiągnąć się nie da. Można jedynie uwrażliwić rodziców na niektóre sprawy najistotniejsze, zachęcić do częstszych kontaktów z parafią i szkołą lub skierować do poradni specjalistycznej. Można zostawić literaturę, która wyjaśnia napotkane problemy.

Odwiedzana rodzina, gdy przeżywa poważne problemy połączone często z osłabioną więzią z Kościołem, otrzymuje przez odwiedziny wspaniałą okazję przyjęcia wyciągniętej ręki. Należy uświadomić ważność tego rodzaju spotkań dla obydwu stron.

Należy na koniec zaznaczyć, że pomimo wymienionych niewątpliwych korzyści i oczekiwań, trwa impas w dobrym wykorzystaniu odwiedzin duszpasterskich rodzin<sup>21</sup>. Stąd też rodzi się postulat ciągłego ponawiania prób zmiany niekorzystnej sytuacji.

---

<sup>21</sup> Do wniosków takich doszedł ks. Robert Bieleń. Por. R. BIELEŃ, *Duszpasterstwo rodzin we współczesnej Polsce*, Lublin 2001, s. 273.

## **VISITE PASTORALE DES FAMILLES EN TANT QU'OCCASION POUR DÉVELOPPER L'ÉDUCATION PÉDAGOGIQUE DES PARENTS**

### **RÉSUMÉ**

L'article parle du besoin et de la possibilité qui donne la visite pastorale de la famille pour développer l'éducation pédagogique des parents. Tout d'abord il présente le besoin du développement de la conscience pédagogique des parents et ensuite il montre de différents types de visite pastorale tels que: visite chez les paroissiens à l'occasion de Noël, accueil des nouveaux paroissiens, participations dans les fêtes familiales, action caritative, visite des malades et des handicapés et enfin visite des familles dont les enfants sont négligés de point de vue éducatif. L'auteur fait la conclusion avec une constatation soulignant le fait que malgré des avantages et attentes indubitables ci-dessus mentionnés il y a toujours une impasse dans une bonne utilisation de la visite pastorale des familles pour développer l'éducation pédagogique des parents.